

No 184.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Klary P.
 Śr. św. Hipolita.
 Czw. św. Ezebiasza.
 Piąt. Wnieb. N. M. P.
 Sob. św. Rocha W.
 Niedz. św. Jacka W.
 Pon. św. Firmina B.

Wschód słońca godz. 4 m. 38
 Zachód słońca godz. 7 m. 53
 Dług. dnia godz. 14 m. 15
 Ubyło dnia godz. 1 m. 52

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
 Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 12 sierpnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
 w Zgierzcu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Gimnazjum Polskie

Tow. „UCZELNIA“ (ul. Nowocogielniana № 9).

Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 10-jej do 12-jej. Otwartą zostanie klasa podwstępną, do której przyjmowani będą kandydaci bez egzaminów. Egzaminy wstępne rozpoczną się 1-go września b. r., o godz. 9-jej rano. 2107

Letni rozkład pociągów od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.55, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.58, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzą do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

Do Sieradza odchodzą 9.01.

Z Sieradza przychodzą 7.55.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Kolaszek 1.11 przych. z Kolaszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g) nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązuje połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej

Madziarska polityka Austrii.

W austro-węgierskim ministerium spraw zagranicznych dyplomaci madziarscy wywierają wpływ przemożny. Prowadzą oni politykę zgniewienia Serbii jako państwa, politykę niezmiernie dla monarchii Habsburgów szkodliwą, albowiem zawierającą w sobie zarodki wielkich niebezpieczeństw, które nawet wywołały obawy w Berlinie.

Pomiędzy kanclerzem Rzeszy niemieckiej, a ministrem spraw zagranicznych Austro-Węgier hr. Berchtoldem przychodzi do coraz częstszych nieporozumień, których echo rozbrzmiewa co chwila pod postacią polemik dziennikarskich.

W najnowszym numerze tygodnika „Zukunft“ znany publicysta Harden wytoczył szereg zarzutów przeciwko dyplomatom madziarskim, prowadzącym bez kontroli całą politykę monarchii Habsburskiej.

Między innymi zarzuca on, że Adam hrabia Tarnowski, poseł austro-węgierski w Sofii poręczył urzędownie Danewowi neutralność Rumunii. Danew, jeżeli tego zajdzie potrzeba, obiecuje zeznać pod przysięgą, iż rozpoczął wojnę z Serbią tylko dlatego, ponieważ wierzył w zapewnienie posła austro-węgierskiego, co do neutralności Rumunii.

Dyplomatom madziarskim w austro-węgierskim ministerium spraw zagranicznych przyświecała myśl zupełnego zgniewienia Serbii z pomocą oręża bułgarskiego. Uważali oni armię bułgarską za tak niezwyciężalną, że ani na chwilę nie przeszło im przez myśl, by wynik wojny mógł wypaść inaczej.

Tymczasem w Berlinie oceniano rzeczy daleko lepiej. Niejednokrotnie z Berlina szły ostrzeżenia do Wiednia, by niedowierzano zbyt bułgarom ani pod względem politycznym, ani pod względem militarnym. Dyplomacja niemiecka zwracała uwagę dyplomacji austro-węgierskiej, że bułgarzy są czynnikiem niepewnym, i że posiadają mnóstwo wad, które nakazują wielką ostrożność w postępowaniu z nimi. Fakta dowiodły, że dyplomacja niemiecka miała słuszną. Bułgaria bardzo dumna i zuchwała w szczęście, upadła zupełnie na duchu, gdy doznała klęsk wojennych.

Harden utrzymuje, że dyplomacja austro-węgierska, czyli madziarscy szefowie sekcyi na wiedeńskim Ballhausplacu projektowali wypędzenie Karadżordżewiczów z Serbii i zmuszenie Skupczyny serbskiej, by wybrała regentem bułgarskiego następcę tronu, księcia Borysa.

Ten regent miał rządzić Serbią, obciążoną do niepoznania tak długo, dopóki nie zostałyby królem bułgarskim, poczem przybrałszy tytuł króla serbskiego zmieniłby nieszczęśliwą Serbię w prowincję Wielkiej Bułgarii.

O tem wszystkim w Berlinie wiedziano i wcale tego nie pochwalano, gdyż polityka niemiecka była zdania, że należy raczej zbliżyć się do Serbii i Grecji i starać się pozyskać oba te państwa dla trójprzymierza, poczem Serbia, Grecja i Rumunia jako pomoc dla trójprzymierza okazałyby się czynnikiem daleko pewniejszym, aniżeli wiecznie zdradliwa i wiecznie fałszywa Bułgaria, która przerzuca się raz ku Rosji, drugi raz ku Austro-Węgrom.

Harden wyśmiewa się też z zupełnej nieświadomości, w której Wiedeń pozostawał na punkcie prawdziwego stanu armii serbskiej i armii bułgarskiej. Zdaniem Hardena—a to zdanie jest odbiciem poglądów, panujących w dyplomacji niemieckiej—Serbia jako państwo bałkańskie ma niesłychanie wielką przyszłość. Nietylko tak wielką jak Rumunia, ale w gruncie rzeczy nawet i większą.

Rzecz prosta, że takie zdania i poglądy, żywione w Berlinie, nie mogą wpadać mile w ucho madziarom, którzy trzęsą obecnie dyplomacją austro-węgierską. To też nieustannie w dziennikach inspirowanych wiedeńskich i austro-

niemieckich można czytać bądź zupełnie jawną, bądź krytą polemikę z poglądami politycznymi, odzywającymi się w prasie inspirowanej niemieckiej. Niema tygodnia, by w Wiedniu nie odezwał się głos, który stara się albo zbliżyć twierdzenie dyplomacji niemieckiej o sile i wartości serbów oraz greków, albo też zrzucić całe niepowodzenie hrabiego Berchtolda w obecnej kampanii bałkańskiej na barki dyplomacji niemieckiej. Ustawicznie odzywają się głosy, które dają do zrozumienia, że głównym powodem niepowodzeń polityki austro-węgierskiej na Bałkanach był opór Niemiec na jesieni roku przeszłego przeciwko czynnemu wystąpieniu Austro-Węgier. Gdyby na jesieni roku przeszłego Niemcy nie były powstrzymywały Austro-Węgier od zajęcia Sandzaku i interwencji na Bałkanach, nigdy nie doszłoby do tego rodzaju katastrof politycznych, jakie się teraz walą na barki Austro-Węgier, a więc i na barki Niemiec.

Jest prawdopodobne, że polemika pomiędzy Wiedniem i Berlinem, dzisiaj tocząca się jeszcze dosyć dyskretnie, będzie rosła i potężniała. Wskazują na to pociski coraz to cięższego kalibru, stosowane przez obie strony. Dzięki tej kampanii—koła, stojące poza dyplomacją, już dowiedziały się niejednego zajmującego epizodu. Dalsza walka odstąpi jeszcze lepiej to, co podczas wojny na Bałkanach działo się poza kulami dyplomacji europejskiej. Dz. P.

Al. Świętochowski o polityce polskiej.

Przed paru tygodniami mowę swoją, krytykującą postów polskich, Rodiczew zakończył w Dumie zapewnieniami, że w Polsce postępowcy podobnie jak kadeci zapatrują się na działalność Koła, i że na gruncie porozumienia lewicy rosyjskiej z radykałami polskimi łatwiej będzie dojść do zgody.

Rodiczew jednak się omylił. W ostatnim numerze miesięcznika „Humanista Polski“ zabrał głos przywódca postępu polskiego, Aleksander Świętochowski, i oświadczył, że lewica rosyjska bardzo się myli, jeżeli sądzi, że dla jej szumnych i bombastycznych frazesów, polacy mają rozbić zdobytą nareszcie jedność w narodzie.

Świętochowski daje Rodiczewowi odprawę spokojną, ale ciętą.

„Pomimo całej wiary w szlachetność pobudek Rodiczewa—pisze Świętochowski—wyznaję, że od czasu istnienia Dumy nie czytałem mowy, któraby mnie w równym stopniu zdziwiła i oburzyła. Nie swoją treścią, bo przecież padały tam słowa dla nas gorsze, z błota i żółci ulepione, ale swem pochodzeniem. Gdy nas znieważa Bobrinskij lub Markow, a nawet gdy nam przegryza Milukow—mówimy: oni są od tego, po nich tylko tego spodziewać się możemy. Lecz

gdy po tej samej linii posuwa się, gdy przeciw nam zwraca się, gdy nas spotwarza szlachetny Rodiczew, trzeba powiedzieć sobie: tam nie mamy przyjaciół, którzyby pragnęli naszego dobra, tam niema ludzi, którzyby nas rozumieli. Rzeczywiście niema! Trzeba przeciąć pasmo złudzeń. To może nie ich, ani nasza wina, to wina zbyt wielkich różnic. Przed 50 laty dowodnie przekonał nas o tem Hercen. Zapomnieliśmy.

Gdyby Rodiczew, zamiast prawić kazania Kołu polskiemu, powiedział był do swoich rodaków: włączając żydów z całego państwa do małego kraju, gdzie oni już stanowią 14% ogółu ludności, opanowali wszystkie miasta i tworzą największą, a w stosunku do miejscowego zaludnienia, najbardziej obcą i wrogą masę, zmusiliśmy polaków, broniących swego bytu, do niekulturalnego pragnienia ograniczeń prawnych dla tych spółobywateli—nie mielibyśmy do niego pretensyi. Ale on pominął zupełnie nasze dobro, a napiętnował nas za samą chęć obrony. Tak, za samą chęć!

Doszliśmy właśnie do punktu, z którego to kruszenie kopii w obronie ukrzywdzonych przez nas żydów przedstawia się jako niedorzeczna i niewiarogodna farsa. Gdyby ktoś, zdala na nią patrzący, przeczytał mowy Rodiczewa i wysłuchał chóru wszystkich wyjść żydowskich, przypuściłby, że dzięki zachowaniu się polaków w Dumie, żydzi zostali ograniczeni w prawach obywatelskich. Tymczasem polacy nie wytworzyli żadnego aktu prawodawczego w Dumie, im wolno najwyżej wybierać między jednym złem a drugim; nie zmienili więc i nie zmienią ani na włos położenia żydów w Królestwie Polskiem.

Za cóż więc okrzyczano ich wstecznikami, za co Rodiczew przejechał się po nich na wysokim koniu? Za to, że pragnęli niedopuszczenia przewagi żydów w radach miejskich, i za to, że w Dumie oświadczyli gotowość przyjęcia nawet okaleczonego samorządu, który im wydał się lepszym, niż obecna samowolna gospodarka, i w którym ograniczenia dla żydów uchwalila większość rosyjska. Czy to rzeczywiście tak jest? Tak jest. Nieprawdopodobne, ale prawdziwe.

Rodiczew, człowiek szlachetny, nasz przyjaciel, odsądził nas od czci kulturalnej za to, że dla zażegnania niebezpieczeństwa poważyliśmy się chcieć złapać jakąś deskę ratunku przeciw powodzi litwackiej, chcieć istnieć.

„Podczas mowy posła Harusewicza w Dumie odezwało się kilka oklasków na prawicy. Nazwano to „przymierzem“ polaków z nacyonalistami rosyjskimi. Apostrofa godna całego nastroju tej farsy. Bo gdzie i kiedy polacy „zawarli z nimi sojusz“ i rzucili się w ich „objęcia“? Ale przypuściłby, że to uczynili w interesie swego narodu — czy to byłoby czemś niestychanem? Czy we wszystkich parlamentach świata nie łączą się dla pewnych przedsięwzięć najbardziej oddalone od siebie stronnictwa? Mamy nawet pewną podstawę mniemać, że kadeci również pomaszeraliby razem z Zamysłowskimi, gdyby ich to doprowadziło do władzy. Nie trzeba udawać nieprzejednanych. Ze wszystkich instytucyj Rodiczew z pewnością najbardziej nie lubi policyi. Gdyby jednakże ktoś wprowadził się do jego mieszkania i chciał go zeń wyrzucić, do kogoby się też zwrócił szanowny obrońca wtętw żydowskich w naszym domu? Podejrzewamy, że do policyi.

My nie zwracamy się do nikogo, bo nikt nam nie pomoże. My tylko przysięgamy sobie i naszym potomkom, tylko zapewniamy wszystkich, którzy na naszą walkę patrzają, którzy nam dodają otuchy lub rzucają w nas kamieniami, że nie położymy dobrowolnie głów pod żaden topór, a więc i żydowski, chociażby to się nie podobalo kadetom, liberałom, radykałom i wszelkim lewicowcom rosyjskim. Staniemy gotowi do boju za prawa człowieka obok wszystkich zanych i prawych szermierzy, ale nie obok tych, którzy żądają, abyśmy rzucili się na własne miecze i przebili się nimi dobrowolnie. Jeżeli my uznajemy wszystkich żydów spolszczonych za równoprawnych z nami obywateli kraju, to dosyć dla naszego demokratyzmu. Wrogów za braci nie uznajemy. Rosya da sobie radę bez was — woła dumnie Rodiczew. My nie możemy z taką pewnością powtórzyć tego o sobie, bo nie mamy „ani wojska, ani skarbu“. Jednakże chociaż oparli tylko na wątej podstawie „nacyonalizmu“,

mamy nadzieję, że także damy sobie radę bez przyjaciół namawiających nas do samobójstw i obiecujących nam wzamian zaszczytny pogrzeb“.

Obywatelski głos Al. Świętochowskiego ma poważne znaczenie nietylko jako dzielna odprawa dla Rodiczewa, ale głos ten stanowi odtąd tamę dla mniej przejednanych umysłów z obozu postępowego u nas, którzy za dyktandem „Rieczy“ uważali za swój najpierwszy obowiązek, przy każdej sposobności góry walić na naszą polską reprezentacyę w Petersburgu.

Sejmowa reforma wyborcza na Śląsku.

Podczas ostatniej sesyj Sejm Śląskiego w Opawie uchwalono dzięki postom słowiańskim wybór stałej komisji dla sejmowej reformy wyborczej. Wnosić stąd należy, że nareszcie i większość niemiecka w Sejmie zdecydowała się na tę reformę. Obecna ustawa wyborcza na Śląsku pochodzi jeszcze z roku 1875 i zupełnie nie odpowiada dzisiejszym stosunkom społecznym i narodowym w kraju. Krzywdzi ona w najwyższym stopniu tak polaków, jak i Czechów. Dość powiedzieć, że Niemcy, stanowiący 43 proc. ludności, wysyłają do Sejmu 27 posłów, Słowianie zaś, mający większość, tylko 5. Sprawiedliwszą jest już nowsza ordynacya wyborcza do parlamentu, bo na ogólną liczbę 15 mandatów ze Śląska przyznaje polakom i Czechom 6 tych mandatów. Do parlamentu przypada jeden mandat na 35.000 Niemców, a na 86.000 Słowian. Do Sejmu zaś przypada 1 mandat na 58.000 Czechów, 78.000 Polaków, a tylko na 11.000 Niemców.

Obecna ustawa wyborcza krzywdzi Słowian nietylko pod względem narodowym, lecz także i społecznym. Najliczniejszą warstwę ludności tworzą na Śląsku robotnicy, którzy są w zupełności pozbawieni prawa wyborczego.

Dalej, według obecnej ustawy, uprzywilejowani są Niemcy wyborcy wiejscy, z krzywdą wiejskich wyborców słowiańskich. I tak np. w wiejskim okręgu czeskim Polska Ostrawa-

44)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 183).

Robakożercy, pochyleni nad nim, słuchali uważnie, nie mogąc jednak nic zrozumieć; ale w innych ludziach leśnych wspomnienie owo poczęło również kiełkować, przyłączyli się oni do tamtego i zamieszanie dochodziło już do granic niemożliwych, kiedy nagle jeden z nich wpadł na pomysł zbierania gałązek, naśladując jednocześnie podskoki płomienia.

Wówczas robakożercy zrozumieli, że idzie im o ogień. Wódz ich, pełen dumy, wy dobył iskrę z dwu kawałków suchego drzewa. Kiedy się blask ukazał, gdy poczęły strzelać ku górze żółte języki ognia w obwódkach niebieskich—ludzie leśni przez chwilę okazywali trwogę i niepokój, robakożercy zaś śmiali się bardzo głośno.

Było to nad wyraz słodkie obcowanie parów, była jakaś rozkosz w tem wzajemnem przenikaniu się, a zarazem jak gdyby jakaś ciekawość dziecka, żądza poznania własnych swych postępów, dokonanych w układzie wszechrzeczy. Rozstali się jako przyjaciele. Po wzajemnem obdarowaniu się, robakożercy poszli na wschód, ludzie leśni ku południowi; robakożerca dał ludziom leśnym kilka maczug, oni zrobili mu upominek z jaj, zebranych na wierzchołku drzew najwyższych.

Upłynęło nie więcej nad trzy godziny od chwili rozdziału, kiedy robakożercy ujrzeli pierwsze objawy owej ucieczki zwierząt, jaka zaniepokoiła później Vamireha. Naprzód byli to zwykli goście tych siedzib—jelenie i dziki, to też widok ich nie wzruszał zbytrobakożerców, ale w kilka godzin później spostrzegli oni, że i daniela—towarzysze ich wychodztwa, powracają tłumnie. Wtedy, zdjęci popłochem i oni nawrócili również.

XIX.

Na wyspie.

Elem i Vamireh rozmawiali ze sobą, oczekując niezwykłego zjawiska. Mężczyzna rozmawiał już teraz i mógł wyrażać zasadnicze pojęcia mowy krótkogłowców. Ale napróżno wypytywał się córy wschodu; w pamięci swej nie znajdowała ona nic takiego, coby mogło rozjaśnić położenie. Po przesądnej głowie kobiety snuły się starożytne podania o „Zwierzęciu Wodnem“, wyganiancem z lasu wszelkie istoty ożywione, aby oddać go na własność człowiekowi. Zwierzęta uratowane być miały przez „rogatego słonia“, który panuje w górach. Wąż, współzawodnik Bestyi Wodnej a wróg człowieka, przeciwstawił mu obrzydliwą istotę, żywiącą się robakami, a którą święte plemiona mają unieścić.

Te rzeczy niezbyt trafiały do przekonania koczownikowi, a nawet go oburzały. Czyliż człowiek nie żywi się mięsem, a stępy i lasy czyliż nie byłyby nędznymi bez zwierząt? Dalej nie mógł on wyobrazić sobie jakiejś bestyi niewidzialnej.

Zwątpienie jego podkopało wiarę Elemy, która jednak uparcie szeptała jakieś zaklęcie, osłaniając siebie i kochankę praktykami religijnymi; musiało też być tak samo aż do jego śmierci, a nawet później, jeśli będzie miał dzieci, gdyż rzeczy mistyczne, nieskore w narodzinach swych, są jako barwnik skóry albo kształt czaszek, które czas tylko przeobraża albo unicestwia.

Pochyleni nad rzeką oczekiwali oni nadejścia nocy. Ociągała się jakoś. Zmierzch wieczorny miał w sobie jakiś blask oślepiający i skąpy zarazem, zdwojony przez odbicie w wodzie.

W blasku tym brzeg wydawał się bardzo dalekim i—pod lasem—podobny był jak gdyby do jakichś krańców świtu przed otchłanią mroków wiekuiowych. Tam to poruszały się uciekające zwierzęta i czarne ich ciała zarysowywały się wyraźnie.

Kiedy wreszcie noc była już bliżej, gdy drzewa i rzeka pograżyły się zwolna w ciemnościach, można było dostrzedz jak gdyby jakąś przerwę w tym ruchu. Zwierzęta ukazywały się coraz rzadziej, a w końcu widać już było tylko powolne w ruchach istoty owadożerne albo robakowatych drapiezców, przebiegających do pobliskiej siedziby.

Uwaga Vamireha i Elemy wzmogła się wtedy i zdawało im się, że słyszą jakiś gwar daleki—podobny do wycia wilków, albo do żałosnej skargi szakałów.

Prawie w tej samej chwili ukazała się na pobrzeżu znaczna gromada robakożerców: byli widocznie zziębnięci, zgięci we dwoje, okryci krwią i błotem. Nieśli na barkach wielu swych rannych, a wobec niemożliwości przebycia z nimi rzeki, pozostawali w popłochu i przynębieniu.

Gońcy ze straży tylnej wynurzali się co chwila z leśnego gąszczu z oznakami i ruchami trwogi, ale nikt nie ruszał się z miejsca, nikt nie myślał o przebywaniu rzeki bez rannych, wielu z pomiędzy nich przygotowywało z rezygnacyą maczugi na tę ostateczną walkę, gdy nagle Vamireh wskoczył do łodzi i skierował się ku nim...

Gromadka tych, którzy go napotkali przed czterema dniami, poznała teraz jasnowłosego olbrzyma i poczęła okazywać radość. Inni, upadając ze znużenia, patrzyli oślepiałym wzrokiem, jak zbliżał się ku nim. Vamireh przybliżył do brzegu i zrobił znak, aby przeniesiono rannych do jego łodzi.

Ci, którzy przypomnieli go sobie, usłuchali zaraz, inni z biernością powierzyli się przypadkowi. Vamireh z piętnaście razy przebywał rzekę; kiedy wszyscy ranni znaleźli się już na wyspie, reszta podążyła za nim wplaw. Koczownik podzielił z nimi swoje zapasy żywności. Strzałami zabił on trzy uciekające daniela i jednego konia z dużym pyskiem.

Robakożercy, uspokojeni nieco, poszli po tę zdobycz i pod kierunkiem Vamireha zgrubsza ją oczyścili.

(d. c. n.)

Frydek-Bogumin — przypada jeden poseł sejmowy na 130,000, w polskim okręgu wiejskim w powiecie bielskim na 76,000, w cieszyńskim polskim okręgu na 75,000 obywateli. Natomiast w niemieckiej części Szląska, jak powiat bruntański, karniowski i t. d., przypada jeden poseł na 20 do 30 tysięcy obywateli. Według matematyki niemieckich polityków szląskich, chłop niemiecki z pod Karniowa wart jest co najmniej tyle, ile trzech chłopów polskich lub czeskich z pod Cieszyna.

Rzecz jasna, że obecna ustawa wyborcza w zupełności zadowala Niemców i tem się tłumaczy ich długotrwały opór przeciwko reformie tej ustawy. Posłowie słowiańscy już oddawna kołotali o jej zmianę. W roku 1908 przyszło nawet już do kompromisu między wszystkimi posłami w sejmie i wtedy to uchwalono nową ordynację wyborczą.

Według tej nowej ustawy liczba posłów miała być powiększoną z 31 na 55; słowiańskich mandatów miało być 16. Jednakże ten projekt nie uzyskał sankcji cesarskiej z powodu szalonej agitacji socjalistów i chrześcijańsko-socjalnych. Oczywiście stało się to z wielką szkodą dla Polaków i Czechów, gdyż mimo wszystko ta ustawa była poważnym krokiem naprzód i powiększała liczbę posłów do tego stopnia, iż w sejmie mogli oni skuteczniej zwalczać terroryzm niemiecki, aniżeli teraz.

Oprócz tego projekt powyższy dawał zarówno Polakom, jak Czechom po jednym członku w wydziale krajowym. Obecnie obie te narodowości mają jednego wspólnego członka. Na razie jest nim Polak poseł dr. Michejda.

Jak będzie wyglądała przyszła ordynacja wyborcza, trudno obecnie przewidzieć. Do optymizmu jednak niema żadnych podstaw. Przywódcy niemieccy głoszą obecnie wszędzie na zgromadzeniach, że zgodzą się tylko na taką ordynację wyborczą, która prawnie zapewni Niemcom w sejmie przewagę. Słowianie dostaną od Niemców to tylko, do czego ci ostatni będą zmuszeni.

• Nowe towarzystwa pożycz.-oszczęd.

Piotrkowski gubernialny Komitet do spraw drobnego kredytu zatwierdził ustawy następujących nowych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych:

1) Buczkowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w pow. łaskim z rozszerzeniem działalności na wsie: Buczek, Kowalew, Luciejew, Czestków i inne w obrębie gminy Buczek. Wysokość udziałów 30 rub., pożyczek — 300 rub. i na zastaw zboża—1000 rub.

2) Chruszczobrodzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z rozszerzeniem działalności na wsie w obrębie gmin: Rokitno-Szlacheckie, Łosień i Wojkowice-Kościełne. Do Towarzystwa należeć mogą tylko chrześcijanie. Wysokość udziału 25 rub., pożyczek — 300 rub. i na zastaw zboża—1000 rub.

3) Bełchatowskiego rolniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z rozszerzeniem działalności na wsie w obrębie gmin Bełchatów i Łękawa. Wysokość udziału 20 rub., pożyczek — 300 rub. i na zastaw zboża—1000.

4) Blachownieckiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z rozszerzeniem działalności na wsie w obrębie gmin Dzbów i Węglówice. Wysokość udziału 30 rub., pożyczek — 300 rub. i na zastaw zboża 600 rub.

5) II-go Dąbrowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z rozszerzeniem działalności na wsie Dąbrowa, Zagórze i Gołonóg. Wysokość udziału 30 rub., pożyczki 300 rub.

6) Zelewskiego żydowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w osadzie Zelew. Wysokość udziału 30 rub., pożyczek—300 rub. i na zastaw 1000 rub.

7) Rędzińskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z rozszerzeniem działalności na wsie w obrębie gminy Rędziny. Wysokość udziału 30 rub., pożyczek—300 rub. i na zastaw zboża 1000 rub.

8) Przybykowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z rozszerzeniem działalności na wsie w obrębie gminy Choroń. Wysokość udziału 25 rub., pożyczek—300 rub. i na zastaw zboża 1000 rub.

9) Bialskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego z rozszerzeniem działalności na wsie w obrębie gmin: Kamyk, Grabówka i Rędziny. Wysokość udziału 30 rub., pożyczek — 300 rub. i na zastaw zboża 1000 rub.

(e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sławy. Jutro Rosława.

HELENÓW. Codziennie koncert orkiestry Namyśłowskiego. Początek o godz. pół do 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47,

Dziś dzień nieprotestowy.

Wiadomości kościelne.

(x) **Dyspensa.** Na mocy ogólnego nowego prawa o postach przez stolicę apostolską wydanego, wszyscy wierni wolni są od postu w piątek dnia 15 sierpnia r. b. jako przypadającego w uroczystość Wniebowzięcia N. Maryi Panny, jednak we czwartek t. j. w wigilię powyższej uroczystości post obowiązuje.

(e) **Zmiany w duchowieństwie.** Ks. Romuald Brzeziński po ukończeniu Petersburskiego seminarium duchownego mianowany został wikaryuszem św. Krzyża w Łodzi.

Wikaryusz parafii Rzgów ks. Aleksander Walczykowski przeniesiony został na taką parafie do parafii Sieradz.

Wikaryusz parafii Koło ks. Stefan Downer przeniesiony został na taką parafie do parafii Parzno w pow. piotrkowskim.

KRONIKA.

(—) **Cło od zboża zagranicznego.** Celem powstrzymania przywozu niemieckiego zboża do Finlandyi, rząd wprowadzić ma cło wchodowe od zboża w stosunku 35 kop. od korca.

Kwestya nałożenia cła na zboże niemieckie sprowadzane do Królestwa pozostaje, jak się dowiaduje „Gazeta Losowań”, otwartą.

(e) **Z targu zbożowego.** Ze względu na niepewne rezultaty sprzętu tegorocznego zboża, ceny zboża nie są ustalone.

(—) **Kary podatkowe.** Nastąpiło wyjaśnienie ostatniego Manifestu w punkcie, dotyczącym kar podatkowych: Ukaz nie rozpowszechnia się na niedobory podatku państwowego według prawa z dnia 6 lutego 1910 r., które mogą być umorzone w połowie według dawniej obowiązującej ustawy tego podatku 1903 r. Co się zaś tyczy kar—to umorzeniu podlegają wszystkie kary, dotyczące podatków bezpośrednich za pierwsze półrocze 1912 r.

(x) **Przyspieszona korespondencja.** Departament policji polecił wszystkim gubernatorom aby na przyszłość, korespondencje z ministerium spraw zagranicznych, co do wysyłania za granicę cudzoziemców, karanych w państwie rosyjskiem były przeprowadzane natychmiast po osadzeniu w więzieniu skazańca, gdyż częstokroć się zdarza, że nim nastąpi zgoda obcego mocarstwa na przyjęcie skazańca, ten zmuszony jest siedzieć w więzieniu kilka miesięcy już po odbyciu kary z wyroku sądowego.

(e) **Z towarzystw akcyjnych.** Towarzystwo akcyjne mebli giętych p. f. „Jakób i Józef Cohn” w Noworadomsku, którego oddział znajduje się w Łodzi, zamknęło rok operacyjny sumą bilansu 1,533,759 rb. 60 kop.

Czysty zysk wynosi 69,403 rb. 54 kop. Na dywidendę przeznaczono 52,500 rb. w stosunku 7 proc.

— W dniu 2 września r. b. odbędzie się zebranie ogólne akcjonariuszów fabryki Jakóba Wojdysławskiego w Łodzi w celu zatwierdzenia sprawozdania za ubiegły rok operacyjny i podziału zysków, oraz przyznania dywidendy.

(e) **Upadłości.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość kupcowi łódzkiemu Karolowi Hartmanowi, którego polecił osadzić w warszawskim więzieniu dla dłużników.

Tenże sąd ogłosił upadłość firmie „Browar parowy braci Hercigier w Będzinie i kupcowi Abramowi Wajnsztokowi w Będzinie.

(e) **Z fabryk.** W dniu wczorajszym przystąpili do pracy:

W fabryce Tow. akc. Widzewskiej manufaktury (dawniej Heintzel i Kunitzer) 2249 robotników.

W fabryce Kindermana przy ul. Łąkowej pod nr; 1, 109 robotników.

W fabryce Gampe i Albrecht przy ul. Piotrkowskiej nr. 208, wszyscy robotnicy po 6-tygodniowym bezrobociu.

W fabryce F. Landau przy ul. Pańskiej nr. 106, 60 robotników.

W fabryce Tow. akc. L. Geyera wszyscy robotnicy.

W fabrykach Karola Hoffrichtera przy ul. Piotrkowskiej nr. 204 i przy ul. Kątnej pod nr. 15, reszta robotników.

W fabryce Szampicha i Rychtera przy ul. Długiej nr. 18 część robotników.

(e) **Z i związku roboczego.** W dniu 16 b. m. w lokalu majstrów fabrycznych Nowy Rynek nr. 6 odbędzie się zebranie ogólne członków i tkackiego związku roboczego, w celu rozpatrzenia i przyjęcia rachunków za ubiegły rok sprawozdawczy.

(x) **Pozwolenie.** Na skutek prośby komitetu warsz. Muzeum dla przemysłu i handlu gen-gubernator pozwolił zarządzającemu geologicznemu laboratorium przy temże muzeum, członkowi komitetu geologicznego przy departamencie górnictwa p. Janowi Lewińskiemu, na prowadzenie badań geologicznych, oraz na zbieranie okazów w granicach gub. piotrkowskiej.

(e) **Z kasy powiatowej.** Wczoraj przybył do Łodzi prezes piotrkowskiej izby skarbowej pan Jastremski w sprawie nowego lokalu dla kasy powiatowej, wynajętego w domu p. Krasuckiego przy zbiegu ulic Dzielnej i Skwerowej. W lokalu tym dokonywane są obecnie przeróbki według wskazówek prezesa izby skarbowej.

Z Łodzi p. Jastremski wyjechał do Łasku na rewizję kasy powiatowej.

(d) **Z poczty.** Naczelnik kantoru centralnego poczty i telegrafu radca stanu Łopatinski wyjechał na 1 miesięczny urlop.

(e) **Z tomboli.** Główny fant kuca z bryczką dwukołową na tomboli Towarzystwa dobroczynności wygrał p. Franciszek Frajling, zamieszkały przy ul. Widzewskiej pod nr. 205.

Wszystkie fanty w liczbie 12,000 zostały rozegrane.

(—) **Przeciw neofitom.** Według informacji gaz. żyd. („Moment” nr. 171), na lotnisku pod Warszawą odbyła się narada „narodowo nastrojonej młodzieży żydowskiej” w celu obmyślenia środków „walki z epidemią chrztu wśród żydów”. Postanowili oni, między innymi, wypuścić proklamacje, zawierające odezwę przeciw neofitom, ułożoną przez jakiegoś litwaka Dubnowa.

Do jakiego stopnia posuwa się niekiedy wśród żydów nienawiść do neofitów, świadczy fakt, zamieszczony w tymże numerze tej samej gazety.

Pod Radomiem jakaś żydówka przyjęła chrzest i wyszła za mąż za chłopca. Do neofitki zgłosił się potem jej brat rodzony i oświadczył, że również chce przyjąć chrzest, wobec czego zamieszkał u niej. Później jednak okazało się, że wprowadził się do rodzonej siostry w tym celu, żeby ją skrycie otruci, wrzucił bowiem truciznę do jedzenia i uciekł do Ameryki.

Przeciw takiemu morderstwu nic nie ma gazeta żydowska.

(—) **Charakterystyczny strajk.** W fabryce piór sztucznych na pl. Krasieńskim w Warszawie zastrajkowały robotnice-żydówki, ponieważ przyjęto do fabryki kilku chrześcijan. Gazeta żyd. („Moment” 174) pisze charakterystycznie, że żydówki „musiały” zastrajkować wobec tej groźnej w przyszłości konkurencji.

(—) **Zdjęcie kinematograficzne.** Jeden z warszawskich iluzjonistów, należący do żyda, zamówił u artystów trupy żargonowej scenę kinematograficzną, do której był potrzebny krajobraz wiejski. Szwargoczący „artyści” udali się do Skolimowa, gdzie chrześcijanin właściciel willi, pozwolił litwakom korzystać z jego domu. Gdy jednak potem, dla odmiany, udali się do zamie-

szkałego tam żyda, ten—wedle gaz. żyd. („Moment“ 168)—przepędził halastwę.

(e) **Kasy chorych.** Piotrkowska komisya gubernalna do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdziła kasę chorych robotników pracujących w fabryce pod firmą „Maksymilian Szyffer“ w Łodzi.

Dotąd w gubernii piotrkowskiej utworzonych zostało 40 kas chorych przy fabrykach i zakładach przemysłowych.

(e) **Nowe stowarzyszenia.** Piotrkowska komisya gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła ustawy następujących nowych towarzystw.

1) Towarzystwa pomocy uczniów kursów politechnicznych M. Rogalskiego w Łodzi.

2) Towarzystwa sportowego pod nazwą „Łódzki lawn-tennis“ w Łodzi.

3) Stowarzyszenia kupców m. Będzina.

4) Stowarzyszenia „Kółka rolniczego“ we wsi Porąbka.

5) Stowarzyszenia „Kółka rolniczego“ w os. Ujazd w pow. brzezińskim.

(e) **Z Tow. rolniczego.** W tych dniach Łódzki oddział Towarzystwa rolniczo-handlowego gub. piotrkowskiej, mającego swą siedzibę przy ul. Widzewskiej pod nr. 50, przenosi swe biuro z oficyny do frontowego domu i rozszerza dział handlowy, wprowadzając sprzedaż wyrobów gumowych. W lokalu, gdzie mieści się dotychczas, znajdować się będzie skład towarów.

(e) **Zebrań pracowników aptek.** W ubiegłą sobotę o godz. 11 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej pod nr. 5, odbyło się zebranie ogólne członków Stow. wzajemnej pomocy pracowników aptek. Przewodniczył obradom p. Zygmunt Gorczycki w obecności 33 członków.

Odczytano sprawozdanie statystyczne według którego jest 103 pracowników aptek w Łodzi, zaś do Stow. należy zaledwie 60. Postanowiono zatem wpłynąć na kolegów, aby wszyscy zapisali się do Stow.

Następnie postanowiono utworzyć komisję, któraby się zajęła uregulowaniem nienormalnych warunków pracy w aptekach.

Lokal Stow. postanowiono z d. 15 b. m. zmienić i przenieść go na I piętro tegoż domu, przyczem na otwarcie zaprosić wszystkich członków Stow.

Na kierownika biura pośrednictwa pracy, które z d. 12 b. m. rozpocznie swoją działalność wybrano p. Jana Błaszczyka. Biuro to rozciągać będzie swą działalność na całe Królestwo Polskie.

Dokonano wreszcie wyborów dodatkowych 3 członków zarządu i 2 kandydatów, na których powołani zostali: na członków p.p.: A. Ende, St. Niemirowski i G. Indryke i na kandydatów p.p.: W. Miścicki i E. Zwierciadłowski.

(e) **Ze zgromadzenia czeladzi krawieckich.** W niedzielę 17 b. m. o godz. 2 popoł. w lokalu własnym przy ul. Juliusza nr. 18, odbędzie się zwołane w drugim terminie zebranie kwartalne czeladników krawieckich, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów fryzjerskich.** Wczoraj w lokalu Müllera przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40 odbyło się w dalszym ciągu ogólne zebranie dla wyboru podstarszego majstra—większością głosów na tę godność wybrano p. Ludwika Bachlińskiego.

(e) **Narzeczeni w Przytułku.** Znajdujący się w Przytułku starców i kalek pensjonarze Karol Neubheises. liczący 73 lata i Anna Similak 46 lat niewidoma podali do Komitetu Przytułku prośbę o pozwolenie im wstąpienia w związki małżeńskie, z tej racji, że w Przytułku znajdują się małżeństwa. Komitet na posiedzeniu w dniu wczorajszym po rozpatrzeniu prośby dał im odpowiedź, że niema przeszkód przeciw ich związkowi małżeńskiemu, lecz w takim razie zmuszeni będą opuścić Przytułek. Odpowiedź ta zmartwiła kilku pensjonarzy, którzy wraz z pozwolenia Neuchaisesowi mieli zamiar również wystąpić z podobnymi prośbami.

(e) **Przyczynę do etyki żydowskiej.** Na rogu ulic Cegielińskiej i Piotrkowskiej sprzedaje gazety żyd nazwiskiem Welniarz, który ze względu na duży ruch żydów w tym punkcie miasta cieszył się dużym pokupem gazet. W tych dniach eden z żydów, kupując gazetę, dał rubla fałszy-

wego, co wywołało zatarg ze sprzedawcą. Sprzedawca przywołał stójkowego i właściciel fałszywego rubla został aresztowany, a w mieszkaniu jego dokonano rewizji. Podczas rewizji tej wykryto sklep ze sprzedażą wódki i papierosów, wobec czego aresztowano chwilowo jego rodziców. Fakt ten tak oburzył ogół żydowski, że zbojkotowano sprzedawcę i nikt od niego gazet nie kupuje.

(e) **Wyścigi konne w Piotrkowie.** Doroczne wyścigi jesienne w Piotrkowie wyznaczone zostały na dzień 31 b. m. i trwać będą do 7 września włącznie. Meetingi sportowe odbywać się będą w dniach 31 sierpnia, 2, 4 i 7 września. Na dzień niedzielne 31 b. m. i 7 września zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej uruchomia pociąg specjalny z Warszawy do Piotrkowa, nr. 31 bis, złożony z wagonów 1 i 2 kl., oraz restauracyjnego. Wyjazd z Warszawy o godz. 9 m. 50 rano, przyjazd do Piotrkowa o godz. 12 m. 30 po poł. Wyjazd z Piotrkowa o godz. 9 m. 35 wieczorem przyjazd do Warszawy o godz. 1 m. 10 po północy. W Koluszkach pociąg ten będzie o godz. 11 m. 47 i w powrotnej drodze o godz. 10 m. 33 wieczorem.

(x) **Z teatru „Luny“.** Dzisiaj program „Luny“ zapowiada na dni najbliższe: bardzo zajmujący dramat w 3 częściach p. t. „Demon“ z Kiri Mają w roli tytułowej, arcyzabawną humoreskę p. t. „Wilki w owczarni“, kronikę Gaumonta, wreszcie nad program, dramat w 4-ch częściach p. t. „Dwaj galernicy“.

(d) **Odebrane walory.** Policja śledcza odebrała od złodziei następujące papiery wartościowe: trzy kupony renty państwowej seryi 69 №№ 07842, 84771, 09268 po 100 rub., jeden kupon tejże renty seryi 71 № 7735 na 500 rub. Sześć kuponów tejże renty seryi 71 №№ 2938, 3636, 2600, 3786, 2937 i 2939 po 1000 rub., jeden kupon premii 2-jej emisji 1866 r. № 41 serya 04421 i jeden kupon obligacyi banku szlacheckiego № 41070.

Prawny właściciel po udowodnieniu własności może odebrać walory te w wydziale śledczym (Olgińska 5).

(d) **Pomysłowi fabrykancl.** Przedstawiciel firmy „Franciszek Szulca“ w Warszawie, wyrabiającej pastę do skóry „Globin“, zawiadomił policję, że w Łodzi rozpowszechniana jest fałszowana pasta „Globin“. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że fałszowaniem pasty zajmują się: Izrael Unger (Franciszkańska 38), Jankiel Szlukier (Południowa 7) i Elja Gincburg (Cegielniarna 34), rozpowszechnianiem zaś Dawid Czarny (Jakóba 11), w mieszkaniu którego znaleziono 1,500 pudełek fałszowanej pasty.

Pomysłowych fabrykantów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(e) **Walka ze złodziejami.** W ubiegłą niedzielę, o godz. 11 wiecz. przy ul. Dworskiej nr. 30, dwóch złodziei usiłując zakraść się do mieszkania Józefa Kasprzaka, przedostało się do jego ogrodu. W ogrodzie spotkał ich jednak Kasprzak i gdy chciał ich schwytać, obaj złodzieje rzucili się na niego z nożami i zadali mu 5 ciężkich ran, poczem zbiegli. Kasprzak pozostawiony w domu walczy ze śmiercią.

(e) **Postrzelenie złodzieja.** Wczorajszej nocy o godz. 1, właściciel domu nr. 12 przy ul. Zawadzkiej, Leopold Komorowski słysząc zakradających się złodziei dał do nich 7 strzałów z rewolweru. Jedną z kul raniła w obie nogi znanego złodzieja Władysława Biernackiego, którego zatrzymano i odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

(e) **Kradzież zegarków.** Ze sklepu jubilerskiego Majera Klocmana przy ul. Nowomiejskiej pod nr. 7, skradziono futerał z 9 złotymi zegarkami wartości 600 rb.

(a) **Plany zatwierdzone.** Piotrkowski rząd gubernalny zatwierdził plany na budowę następujące: Gustawa Żolicha — na budowę 2-piętrowej murowanej mydlarni, przeróbek, oraz zabudowań gospodarczych, przy ul. Siedleckiej nr. 4; Emila Brauera—na budowę murowanego 4-piętrowego domu mieszkalnego z tępem i 2-piętrowych zabudowań gospodarczych przy ul. Lipowej nr. 40; Gustawa Jernata — na budowę murowanej 2-piętrowej oficyny, oraz przeróbek przy rogu Zakątnej i Pasażu Szulca nr. 56; Teodora i Wilhelma Dr. Günter—na nadbudówkę 5-go piętra na składy, przy ul. Wólczańskiej nr. 243; Wilhelma Zimmera — na 3-piętrowy dom, oraz parterową oficynę i farbiarnię, przy ul. Aleksandrowskiej na Bałutach; Andrzeja Wyrzykowskiego—na oficynę parterową w Radogoszczu; Władysława Radzikowskiego i W. Kusaka—na 1-piętrowy bu-

dynek dla ochronki na Bałutach; M. Lipszyca—na piętrowy dom w Zgierzu; T. Dyznera—na budowę 2-piętrowy domu w Chojnach.

(d) **Aresztowanie rabusia.** Wczoraj policja otrzymała wiadomość, że w Nowo-Europejskim hotelu przy ul. Południowej nr. 18 ukrywa się niebezpieczny bandyta. Niezwłocznie wydelegowano silny oddział policji i dokonano rewizji hotelu. W jednym z numerów na III piętrze znaleziono poszukiwanego za kradzież z mieszkania Augusty Jeszke (Krótka nr. 11) 1000 rb. gotówką, Franciszka Pistka, od którego odebrano brauning, skradziony, jak się okazało, razem z innymi rzeczami z mieszkania Franciszka Kotarskiego, przy ul. Wólczańskiej nr. 61. Opryszka osadzono pod kluczem.

*

(e) **15-lecie Towarzystwa.** W dniu 7 września r. b. Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych w Pabianicach obchodzić będzie uroczystie 15-letni jubileusz swego istnienia.

Program obchodu obejmuje nabożeństwo w kościele N. M. P. na Nowem Mieście o godz. 9 rano, poczem nastąpi wspólna biesiada w lokalu własnym przy ulicy Długiej nr. 50, podczas której odczytane zostanie sprawozdanie z 15-letniej działalności Towarzystwa.

O godz. 6 wieczorem odbędzie się raut w sali p. Hegenbardta przy ul. Zamkowej nr. 1, a następnie wspólny obiad.

W obchodzie tym wezmą udział rodziny członków i delegaci pokrewnych Towarzystw z Łodzi i innych miast okolicznych.

(a) **Z zgierskiej szkoły handlowej.** Egzaminy kandydatów w 7-mio klasowej Szkole Handlowej w Zgierzu, rozpoczną się dnia 26 b. m.

(a) **Agentura ubezpieczeniowa w Zgierzu.** Łagiewnickie kółko rolnicze, mające swą siedzibę w Zgierzu, otrzymało na Zgierz i okolice reprezentację warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeniowego „Snop“.

(a) **Uprowadzenie aresztanta.** Z urzędu gm. Brus wysłano etapem do aresztu policyjnego w Łodzi aresztanta, Wacława Opitza, lat 18, stałego mieszkańca gm. Radogoszcz, oskarżonego o kradzież pieniędzy i zegarka u Ernesta Lechelta w Rudzie Pabianickiej. Opitza prowadził stróż Wilhelm Jon. Gdy konwój znalazł się tuż pod samą Łodzią, nagle otoczyło stróża 6 młodych ludzi i zanim przerażony stróż zdolał zorientować się w sytuacji, aresztant zbiegł wraz z napastnikami. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

S Z T U K A.

(x) **Z ogrodu majstrów tkackich.** Obecny tydzień jest już ostatnim tygodniem koncertów orkiestry p. Furmańskiego w ogrodzie majstrów tkackich.

Program na dziś zapowiada: wieczór walców i operetek, na jutro—koncert o poważnym programie, na czwartek—wieczór popularno-humorystyczny, a na piątek koncert operowy.

Koncerty orkiestry rozpoczynają się o godz. 9 wiecz. i kończą się o godz. 1 po północy.

Z WARSZAWY.

—:—

* **Przybór Wisły.**

O godz. 4 rano woda przybiera, powoli, lecz systematycznie.

Bulwarki w pobliżu mostu i przystani Fajansa pokryte są już wodą, sięgającą do schodków kamiennych.

Po stronie praskiej woda dochodzi już do szyn kolejki jabłonowsko-wawerskiej na stacyi Most.

Poziom wody wynosił bez mała 14 stóp, czyli od południa przybyło pół stopy.

Z KRÓLESTWA.

Ujęcie bandyty. Straż ziemska pow. warszawskiego otrzymała wiadomość, iż w pewnym domu we wsi Miedzeszyn ukrywają się bandyci.

Wczoraj około godz. 6-jej rano silny oddział policji otoczył podejrzany dom, lecz nikt z domu nie dawał znaku życia. Wobec tego poczęto wybijać drzwi. W tej chwili otworzyło się jedno z okien i wyskoczył z niego jakiś mężczyzna w neglizju, trzymając brauning w ręku. Nieznajomy dał do policji kilka strzałów, poczem zaczął uciekać. Policja dała za uciekającym salwę i jedna kula ugodziła go w prawą nogę poniżej kolana.

W rannym poznano poszukiwanego oddawna bandytę Aleksandra Wiśniewskiego, którego przewieziono do Warszawy.

Z LITWY I RUSI.

Aresztowania wśród socjalistów-rewolucjonistów. W Kijowie za miastem na lotnisku Karawajewowskim żandarmerya wykryła lokal kijowskiej grupy socjalistów-rewolucjonistów. Przy rewizji w mieszkaniu studenta politechniki kijowskiej, Azarkiewicza i nauczycielki Wyszyńskiej znaleziono całe biuro paszportowe z wielką liczbą stempli zarządów mieszczkańskich i zarządów gminnych i blankietów paszportowych. Aresztowano Azarkiewicza, Wyszyńską i niejaką Sleszyńską, która miała być kierowniczką „biura paszportowego”. W związku z temi aresztowaniami w Kijowie dokonano wielu rewizyj.

Z maryawity — anabaptysta.

Organ sekty, zwanej się „Kościoł narodowy polski”, wychodzący w Scranton p. t. „Straż”, donosi w Nr. 28, że znany duchowny maryawicki, Wacław Żebrowski, został anabaptystą i poddał się dnia 18-go maja r. b. obrzędowi powtórnego chrztu. Obrzęd tego dokonał w Wiśle superintendent tej sekty na prowincję rosyjską, niejaki Z. T. Sweency z New-Jorku. Jednocześnie zaznacza „Straż”, że razem z Żebrowskim przyłączyło się do anabaptystów 40 mieszkańców Warszawy.

Aeronautyka za Stanisława Augusta.

W „Tygodniku Ilustrowanym” znajdujemy ciekawy artykuł K. Bartoszewicza p. t. „Aeronautyka w korespondencji Stanisława Augusta”. Autor przytacza wyjątek z listu króla, w którym znajdujemy następujący opis prób z balonami w Warszawie, odbytych w marcu 1784 r.

„Lubo zrazu oporem szły próby nasze względem Balonów, udało się potym bardzo dobrze, gdyż jeden, puszczony z Przedmieścia Krakowskiego, zaleciał o 23 mil aż w województwie Brzeskim Litt-m, a drugi puszczony z pośród Wisły, na on czas jeszcze zmarzły, znaleziony jest o 3 mile. Pierwszy był wzięty od prostaków, którzy go najprzód uyrzeli na drzewie, za Obraz cudowny, drugi na krzaku zawieszony, a bliskiey wody tykający się od jednego chłopca za skórę zwierza iakiego dzikiego, a od drugiego za czary; przecież nakoniec po przeżegnaniu się patrzących uchwycone y zdjęte; a przez napisy od blisko będących Xięży poznane dla odnoszących one stały się zyskiem. Obydwa były nadęte kompozycją łupin żelaznych z kwasem witrilicznym”.

ODEZWA KRÓLA FERDYNANDA.

(Tel. „Rozwoju”).

Sofia 12 sierpnia.

Król Ferdynand wydał do armii znamieną odezwę, w której zaznacza na wstępie:

Armia bułgarska zdobyła nieśmiertelną chwale przez niezwykłą waleczność i bohaterstwo w wojnie przeciwko Turcyi. Wspomnienia walki pod Kirkiliszą i Lüle Burgas napełniają dumą serce każdego bułgara. Ta chwila wzbudziła zazdrość tych, którzy nie życzyli jej Bułgari. Niestety wśród sprzymierzeńców objawiła się niechęć i zawiść. Sprzymierzeńcy nasi zdradzili nas i chcieli nam zabrać to, cośmy bezprzykładnym poświęceniem i kosztem niestychanych ofiar zdobyli.

Miasta Saloniki, Ochryda, Monastyr, Dibra Perlepe i Seres słusznie nam się należały, to też nie mogliśmy spokojnie patrzeć, jak posiadłości te chciało nam odebrać. Wbrew naszej woli zostaliśmy wciągnięci do nowej wojny i bylibyśmy odnieśli zwycięstwo, gdyby odrazu wszelkie nieprzyjazne warunki nie były się zwały na naszą biedną ojczyznę. Parci ze wszystkich stron przez pięciu wrogów, nie mogliśmy im sprostać, musieliśmy zawrzeć niekorzystny pokój, aby nie unieszczęśliwić do reszty naszej ojczyzny.

Wyczerpani a lenie zwyciężeni, ulegliśmy.

Wracajcie do domów waszych i przygotujcie dzieci do dokonania wielkiego dzieła, którego nie udało się dokonać w obecnej chwili.

TELEGRAMY.

Rewizya traktatu.

PETERSBURG, 11 sierpnia (wł.). Poseł rosyjski w Bukareszcie, Szebeko, zawiadomił oficjalnie rząd bukareszteński o konieczności zrewidowania traktatu pokojowego co do portu Kawalla.

Konferencya w Ischlu.

WIENIEN, 11 sierpnia (wł.). Jak przypuszczają, przedmiotem dzisiejszej długiej konferencyi cesarza Franciszka-Józefa z następcą tronu, arcyksięciem Franciszkiem-Ferdynandem, która się odbyła w Ischlu, była sprawa rewizji traktatu w Bukareszcie.

Przeciwnicy rewizji.

PETERSBURG, 11 sierpnia (wł.). Włochy, Francya i Anglia zawiadomiły rząd rosyjski, iż uważają rewizję traktatu bukareszteńskiego za niepożądaną.

Odmowa Turcyi.

KONSTANTYNOPOL, 11 sierpnia (wł.). Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów obradowano nad odpowiedzią na akcyę mocarstw w sprawie Adryanopola. Postanowiono, że Wysoka Porta oświadczy, iż dziękuje za życzliwość mocarstw, ale Adryanopola oddać nie może.

Prusy i jezuiti.

KOLONIA, 11 sierpnia (wł.). „Koelnische Zeitung” powtarza z zastrzeżeniem depezę berneńskiego dziennika „Bund”, według której w Paryżu z całą stanowczością twierdzą, że w najbliższym czasie niemiecka Rada Związkowa zajmie się sprawą zniesienia ustawy przeciwko jezuitom.

Śmierć pośta.

BFRLIN, 11 sierpnia (wł.). Poseł brazylijski, Itibere da Cunha, zmarł dziś na paraliż mózgu. Pośtowe zaszkodziło uczestnictwo przy manewrach pruskich; po powrocie z nich zapadł nagle na zdrowiu i poddał się operacji, która przyspieszyła skon.

Pożar ambasady.

KONSTANTYNOPOL, 11 sierpnia (wł.). Pożar jaki wybuchnął wczoraj wieczorem około 10 w gmachu ambasady francuskiej, wyrządził znaczne szkody. Pożar wybuchnął w czasie przyjęcia w ambasadzie i rozszerzył się tak nagle, że z trudem jedynie zdołano wyprowadzić obecne na przyjęciu w ambasadzie panie. Członkowie ciała dyplomatycznego zabrali się sami do ratunku i zawdzięczając ich odwadze, uratowano część archiwum.

Zakończenie strajku.

BARCELONA, 11 sierpnia (P.) Strajk skończył się. Robotnicy przyjęli propozycję rządu w kwestyi pośrednictwa.

Strajki we Włoszech.

MEDYOLAN, 11 sierpnia (wł.). Powszechne zgromadzenia robotników, w którym wzięły udział tysiączne tłumy, powzięło uchwałę, dotyczącą strajku powszechnego. Centralny zarząd związków robotniczych odrzucił jednak tę uchwałę.

Kontiskata.

MOSKWA, 11 sierpnia (P.) Komitet do spraw prasowych skonfiskował nr. 4 i 8 gaz. „Rul” za artykuł „Fala strajkowa”.

Dżuma.

ASTRACHAN, 11 sierpnia (P.) Na stepie kirgiskim w uroczysku Dżamanitui Tubek zmarło 5 kirgizów z oznakami dżumy.

Strajk nafcjarzy.

PETERSBURG, 11 sierpnia (wł.) W Baku strajkuje 30 tys. robotników. Dokonywane są rewizye i aresztowania.

Rewolucya w Chinach.

SZANHAI, 11 sierpnia (P.) Wojska rządowe stoczyły walkę z powstańcami pomiędzy Szanhajem i Wuzunem. Powstańcy cofnęli się do Wuzunu. Oczekiwany jest atak wojsk północnych, poparty bombardowaniem z okretów wojennych. Pozycye powstańców są nader rozciągnięte. Towarzystwa żeglugowe powiadomiły o możliwości bombardowania.

Z ostatniej chwili.

Konferencya ambasadorów.

London, 12 sierpnia (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu konferencyi ambasadorów uchwalono wcielić, w myśl żądań Austrii, Koristę i przyłądek Palos do Albanii oraz zgodzono się na ustąpienie wysp morza Egejskiego Grecyi. Na żądanie Czarnogórza konferencya zajmowała się także ułożeniem północnych granic Albanii.

Demobilizacya armii.

Sofia, 12 sierpnia (wł.) Wczoraj rada ministrów uchwaliła demobilizacyę armii, która rozpocznie się dzisiaj. Następnie odbyły się nabożeństwa żałobne za poległych i dziękczynne. Na nabożeństwach był obecny król, witany entuzjastycznie przez tłumy.

Uroczystości w Białogrodzie.

Białogród, 12-go sierpnia. (wł.) Odbyło się w katedrze tutejszej nabożeństwo dziękczynne z powodu zawarcia pokoju, na którym obecny był również król Piotr. Podczas nabożeństwa artylerya dała 101 strzałów na znak radości.

Podziękowanie Serbii.

Paryż, 12 sierpnia. (wł.) Poseł serbski, Kenicz, wyraził w imieniu rządu serbskiego podziękowanie Pichonowi za energiczne poparcie Francyi w powtórnym kryzysie bałkańskim.

Pichon dał przedstawicielowi Serbii do zrozumienia, że Serbia może liczyć na pożyczkę. Serbia potrzebuje, według przybliżonych obliczeń, 600 milionów franków na wypłacenie zapomóg wdowom po zabitych i inwalidom woj-skowym, oraz na odbudowanie zburzonych podczas wojny miast.

Protest malisiorów.

Valona, 12 sierpnia. (wł.) Do Skutari przybyli przywódcy szczepów malisorskich celem założenia protestu przeciwko przyznaniu przez konferencyę londyńską miast Hoti i Grudi Czarnogórzu. Szczepy te oświadczyają, że nie godzą się na należenie do Czarnogórza i grozą powstaniem.

W ręce polskie.

Poznań, 12 sierpnia. (wł.) Gazety niemieckie donoszą, że niejaki Kupczak nabył od Niemca posiadłość 3,000 morgów za cenę 180,000 marek.

Poznań, 12 sierpnia. (wł.) Antoni Szaskowski nabył majątek Papo-Ignacowo obszaru 1,050 morgów. Majątek ten od kilkudziesięciu lat był własnością Niemców.

Powrót do pracy.

Madryt, 12 sierpnia. (wł.) Strajk robotników w przemyśle włóknistym można uważać za ukończony, gdyż przeszło 80% robotników zgłosiło się już do pracy.

Proces przeciwko Slezakowi.

Monachium, 12 sierpnia (wł.) Prokuratorya państwa wytoczyła proces znanemu śpiewakowi, Slezakowi. Slezak przed kilku dniami na jeziorze Tegernsee doznał wypadku, podczas którego zginął towarzysz jego, Sturmfeld. Stwierdzono, że łódź, na której obadwaj udali się na jezioro, nie odpowiadała przepisom policyjnym, na co zwrócono uwagę Slezaka, który jednak mimo to wyjechał nią na jezioro.

Śmiały lot.

Bremā, 12 sierpnia (wł.) Francuski lotnik Seguin dokonał śmiałego lotu. Przeleciał on bez lądowania z Biarritz do Bremy, odległość 1300 kilometrów.

Cenzura depesz.

Nowy-Jork, 12 sierpnia (wł.) Wiadomości z Meksyku nadchodzą bardzo skąpo z powodu niezwykle ostrej cenzury telegramów i pism. Nawet depesze poselstw obcych państw nadchodzą ze znacznym opóźnieniem.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim znajomym którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi i kolegom, którzy ponieśli na barkach swych drogę nam zwłoki

s. p.

Wincentego Krajewskiego

a także ks. Skrzyszewskiemu składamy serdeczne „Bóg zapłać“.
Żona z synkami i rodzina.

Nabożeństwo za jego duszę odbędzie się w dniu 19 sierpnia r. b., t. j. we wtorek o godzinie 10-ej rano w kościele św. Krzyża. 2688

Ś. p. Andrzej Obszlegier

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 11-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 52. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Zarzewie odbędzie się dn. 15 sierpnia t. j. w środę o g. 5 po poł. z domu przy ul. Przędzalnianej № 120. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych
Rodzina.

Oryginalne tkaniny.

Jedwab ananasowy. — Jedwab z pajęczyny. — Pióra strusie z celluloidu. — Tkaniny z kamienia i materje z aluminium.

W miarę postępu cywilizacji, techniki i wymagań, smaku oraz mody, wszystko na świecie ulega zmianie. W tym kierunku nie opóźnia się i przemysł tkacki.

Kiedy dawniej w przemyśle tkackim ograniczono się w dziedzinie materji na ubrania wyłącznie prawie do sukna, dzisiaj mamy w tym zakresie dziesiątki odmian najrozmaitszych materji i tkanin.

Wśród surowych materjałów do tkania największą przyszłość posiadają włókna ananasu; wyrabiana z nich tkanina jest przejrzystą, elastyczną, jak najlepsze płótno a o wiele trwalszą, tańszą, lżejszą i miłszą w użyciu.

Obecnie tkaniny ananasowe zyskały już sobie prawo obywatelstwa w wielu okolicach i krajach Europy środkowej, tak że można je bardzo łatwo nabywać w dowolnych ilościach. W zasadzie jedwab ananasowy znany już był dobrze w starożytności, podobnie jak sporządzany od kilkuset lat jedwab z nici pajęcznych w Chinach, ale później z biegiem czasu zapomniano o nim zupełnie prawie, aż do ostatnich lat. Jedwab ananasowy ma jednak przed sobą daleko lepszą przyszłość, aniżeli jedwab tkany z pajęczyny, na utworzenie jednej nici jedwabiu, potrzeba 18,000 włókien pajęcznych. Wprawdzie istnieje gatunek pająków, wyrabiających niezwykle silne włókna, te jednakże nie nadają się wcale do wyrobu jedwabiu, a tkaniny z nich wyrobione są niepodatne, szorstkie i nadają się raczej na żagle, aniżeli na ubrania.

W zasadzie można powiedzieć, że dzisiaj ulega tkaniu wszystko, co posiada włókna: wspaniałe pióra strusie wyrabia się obecnie z celluloidu, pyszne tkaniny z papieru. Najnowszej sztuce tkackiej udają się nawet tkaniny z kamienia!

I rzeczywiście z amiantu (rodzaj asbestu) budują dzisiaj zarówno domy, jak i sporządzają tkaniny. Z tego samego materiału można wyrabiać trwałe dywany i chodniki.

Ostatnim jednakże wyrazem techniki w dziedzinie tkactwa jest możliwość tkania aluminium, które może być zarówno tkane jak przędzone. Tkaniny aluminiowe są lekkie, trwałe, odporne wielce na zmiany powietrzne i wilgoć, miękkie i nadają się doskonale do wyrobu pasków, krawatek, szarpij, torebek i prześlicznie połyskujących się płaszczów damskich. Rzeczy te z aluminium są niezwykle tanie...

Skrzynka do listów.

Do Redakcyi „Rozwoju“

W nr. 176 „Rozwoju“ z dnia 2 sierpnia r. b. została zamieszczona notatka, jakoby na kolei fabr.-łódzkiej, wbrew przepisom ministerjum komunikacyi, maszyniści są zmuszeni pełnić służbę o wiele dłużej niżeli 12 godzin, przyczem przytoczono jako przykład maszynistę, któremu po 12 godzinach służby na manewrach, kazano pełnić służbę jeszcze 12 godzin w nocy, a gdy odmówił, nałożono na niego 3 rb. kary.

Ponieważ powyższa wiadomość mija się z rzeczywistością, mam honor prosić o zamieszczenie w „Rozwoju“ następującego sprostowania:

Rozkład pełnienia służby przez maszynistów i ich pomocników na drodze żel. fabr.-łódzkiej jest ułożony zgodnie z przepisami Ministerjum Komunikacyi i stosownie do niego przeciętne trwanie służby maszynistów i ich pomocników wynosi nie więcej jak 12 godzin na dobę, licząc w okresie 10 dni i wypadku przekroczenia tego rozkładu nie było.

Co się tyczy wzmianki o 3 rb. kary, to takowa była nałożona na pom. maszynisty za niewykonanie słusznego rozporządzenia bezpośredniej zwierzchności, które bynajmniej nie wykroczało przeciw przepisom ministerjalnym.

Dyrektor drogi, inż. Czapski.

Naczelnik kancelaryi: Majewski.

O F I A R Y.

Na szkołę rzemiosł.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Dla uczczenia zacnej Obywatelki kraju, s. p. Idalii Koźmińskiej składają Pelkowie 3 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Dr-owi Barcińskiemu. Interwencja nasza okazała się spóźnioną; obraz już cofnięto. Do sprawy poruszanej przez Pana, powrócimy niebawem i szczegółowo ją omówimy.

Premuneratorowi S. P. Chcąc się dowiedzieć o adresie znajomego, który pisywał do Pana z Nowej Zelandyi, ale od roku zamilkł, ma Pan przed sobą drogę kilka. Jedną — przez pośrednictwo ministerjum spraw zagranicznych, albo przez ministerjum handlu i przemysłu, gdyż prawdopodobnie w Nowej Zelandyi jest konsulat rosyjski, który pozostaje w styczności z obu wymienionymi władzami. Druga droga — to biura wydawcze wszechświatowe. W Niemczech dużo jest biur takich (Aufkunfts-bureau), a o takich biurach może się Pan dowiedzieć w którym z tutejszych biur ogłoszeń. Biuro takie może nawet ogłosić zapytanie Pańskie w najpoczytniejszych gazetach nowozelandzkich. Gdyby było wiadomo, że Pański znajomy jest esperantystą, to mógłby się Pan dowiedzieć o nim za pośrednictwem związku wszechświatowego esperantystów. Jeśli znajomy Pański mieszkał w mieście, to mógłby Pana o nim zawiadomić naczelnik administracyi tego miasta (burmistrz, prezydent, lord-major, mer czy jak się tytułuje. Wreszcie może Pan napisać do niego list rekomendowany „za rewersem zwrotnym“. Wtedy może Pan o nim powziąć wiadomość za pośrednictwem poczty. Ostatnią tę drogę, o ile jest możliwa, uważamy za najtańszą i najpewniejszą. A czy jest możliwa, łatwo się Pan dowie w tutejszem głównem biurze pocztowym (Przejazd róg Widzewskiej).

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89. Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2592

Żywoły Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materjałów piśmiennych.
KSIĘGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO“
ul. św. Andrzeja № 3.

Karlsbad

Dra med. Żupnika dom polski im. „PASTEUR“ wprost naprz. źródła „Mühlbrunn“.

Nowoczesny komfort. Winda. Wzorowa kuchnia dyetetyczna, indywidualna, pod nadz. lekarskim.

(Na żądanie) Usługa polska. 2602

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1123
Znakomity środek odżywczy

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. med. Szwarczwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 $\frac{1}{2}$ po południu. 18

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1801

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił

Rozwadowska № 4. Tel. 10-66 Akuszerya i choroby kobiece. przyjmuje od 4—7 po poł., w niedziele od 10—12 przed południem. 2531

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

5. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „606“—„914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 4-5-ej.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606—914“
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w., panie od 6—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 23. Telefon 16-85. Przyjmuje do 11 rano i od 4 $\frac{1}{2}$ do 6 $\frac{1}{2}$ po poł. 333

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1351—r.

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 $\frac{1}{2}$ —10 $\frac{1}{2}$ rano i od 4—7 $\frac{1}{2}$ w. W niedziele od 9—12 rano. Przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. 347r.

Dr. H. Sadkowski Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef 23-10. 253

Dr. A. Groszyk

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syphilis. Od 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$ r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarzewska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—7 pop.

Dr. LITMANOWICZ

Krótka 12.

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p. Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 3011

Dr. SONNENBERG

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7 $\frac{1}{2}$.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 $\frac{1}{2}$ p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. Ludwik Pinkus

choroby płuc powrócił. Spacerowa 13, od 4 do 6 tel. 51-52.

Dr. med. Z. GOLL

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18. Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-60.

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowa Konstantynowska 12. Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606“—„914“). Od 9—1 po poł. 15—3 w., panie 4—5 po poł., w niedziele 9—8. Osobna poczekalnia.

Dr. Zofia Garlicka

akuszerya, choroby kobiece mieszkająca obecnie Krótka 6a, telefon 10-14. Przyjmuje od 4-ej do 7-ej. 2087

Przysposabiam

do egzaminów, korepetycja, powraki uczniów szkół rządowych i prywatnych. Piotrkowska 132 m. 9. 2616

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 747r

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10—11 i od 4^{1/2}—5^{1/2}, po południu codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1^{1/2}—2^{1/2}, sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 w. codz.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin od 9—10 rano codziennie.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsce porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż restauracja, mieszcząca się przy ul. Dzielnej № 7 pod „Bachusem”, przeniesiona została na ulicę Dzielną № 20. Po gruntownym odrestaurowaniu zostaje otwartą dnia 12-go b. m. z czem polecam się łaskawym gościom. Kuchnia wzorowa i wyborna pod kierunkiem znanego kuchmistrza p. Michalskiego.

Z głębokim szacunkiem zarządzający
Ludwik Rzanot.

2672

Dyrekcja 7-mio klasowej Szkoły Handlowej w Zgierzu

zawiadamia niniejszem, że egzamina kandydatów do klasy wstępnej, I, II, III, IV i V zaczną się **dnia 26 sierpnia**.

Podania składać można na ręce dyrektora szkoły, codziennie od 10-ej do 1-ej po południu. 2455

Potrzebni blacharze.

Łódź, ulica Pańska № 96. 2650

Podania o przyjęcie do Męskiego Prywatnego Seminarium dla Nauczycieli Ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, pisemne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 25 sierpnia r. b. pod adresem: **Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.**

Kandydaci na kurs I-szy (w wieku od lat 15—17) i na kurs II-gi (od lat 16—18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 27 sierpnia o godzinie 8-ej rano.

Kancelarya Seminarium wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 2451

3 lub 4 pokoje

z kuchnią i wszelkimi wygodami potrzebne od października. Oferty w adm. „Rozwoju”, pod lit. „W. R.”. 2638

2 „ 2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdadne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037



Zgubiono portfel

w piątek z 3-ma weksłami po 100 rb., wystawca Jakób Najman, na zlecenie G. Michalskiego, płatne: I na 12/10, II 10/11, III-ci 26/11 m. Zastrzeżę się przed nabyciem, gdyż są nieważne. Łaskawy znalazca raczy oddać za pewnym wynagrodzeniem. **Ra-dwańska 40 m. 26.** 2670

Nauczycielki z wykształceniem uniwersyteckim, języki obce, muzyka. Nauczycielki z kla sztorów Urszulanek, Niepokalanek, Sacre Coeur wykwalifikowane, obce języki, muzyka, malarstwo. Biuro Jahołkowskiej, Warszawa, Jerozolim-ska 82. 2565

Zaginęły dwa

PSY

(mieszkańce) czarny „Mars” i biały z czarnymi łatami „Brylant”. Łaskawy znalazca zechce odpro-wadzić za wynagrodzeniem do lecznicy Łaskiego, Górny-Rynek № 3. 2684

Dr. Tadeusz Brabander

przeprowadził się, **Piotrkowska 109, telefon 11-14.**

Akuszerya, choroby kobiet i kobiecych narządów moczowych. Oświetlanie kobiecego pęcherza.

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4 do 7 po poł. 2676

Dr. W. Gajewicz

wyjechał. 2682

Urządzenie elektro-galwaniczne do niklowania, cynkowania i miedziowania

(firmy Langbein-Pfannhauser) z szlifownią i wszelkim mechanizmem do polerowania z powodu braku miejsca tanio do sprzedania. W czynności można oglądać. Łódź, ul. Wodna № 26. 2419

Pierwsza w Cesarstwie

897

mechaniczna fabryka **Szczolek i Pendzli** jak i własna fabryka wyrobów drzewnych i tokarni. Przyjmuje zlecenia na wyroby techniczne i do użytku domowego hurtowo i detalicznie.

Sprzedawcom duży rabat.

Najwszechstronniejsza w swoim fachu firma na miejscu
Specjalne oferty i ilustrowane katalogi na żądanie wysyła się darmo

B-oia Gombiccy, Mikołajewska № 30.

Czarniecka góra

przy stacji Niekiłń dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej. W willach „Walentego” są jeszcze wolne letnie mieszkania oddzielnie lub z całodziennym utrzymaniem, pościelą i usługą od rb. 2. Miejscowość klimatyczna, sucha, lesista. 2668

ZŁOTY ZEGAREK i 140 przedmiotów.

Tylko za 4 rb. 85 kop. Zamiast złotego zegarka, który kosztuje 300 rb. polecamy zegarek „Chronometr”, który fasonem i wykwentem nie ustępuje złotemu, gdyż największy specjalista z trudem rozróżni go od prawdziwie złotego. Korpus jego zupełnie płaski z prawdziwego francuskiego złota. Zegarek „Chronometr” wyróżnia się regularnym chodem na 15 kam., nakręca się raz na 40 godzin z gwarancją na 8 lat, do każdego zegarka dołącza się 140 przedm. 2) łańcuszek nowego złota dwur. 3) nowomodny brelok 4) zam-szowy woreczek dla zabezpieczenia zegarka od zepsucia, 5) efektywny pierścionek „Double” z parysk. kam. 6-9) kieszonk. tualeto-neseser z 4-a-iekaw. przedmiotami, 10) zabezpieczenie zegarka od złodziei. 11) paryska panorama „Plakatograf”, 12-23) 12 bardzo ciekawych widoków do tegoż, 24) skórzana kieszonkowa wieczna benzynowa zapalniczka, 25-27) 12 zapasowych krzemieni, 28) kieszonkowy niklowy przybór do pisania, 29) kieszonkowe składane no-życzki ze stali angielskiej, 40-150) domowa drukarnia zawierająca około 100 liter rzu., cyfry do samodruku. 140) kompletny przybór dla drukarza ze sposobem użycia. Wszystko tylko za 4 rb. 85 kop., przesyłka 65 kop. (do Syberji 85 kop.) Wysyła się za zaliczeniem i bez zadatku. Adres: T-wo „Wperiod” i Warszawa Pańska 89 Oddział 8. 2678

Niniejszem zawiadamiam Sz. moich Klientów, iż

RESTAURACJĘ

moją, mieszcząca się dotychczas przy ulicy Zachodniej № 39, przeniosłem na

ul. TARGOWĄ № 67

wprost Rynku Wodnego i po gruntownym odnowieniu

W czwartek otwartą została

dnia 7-go sierpnia.

Wydaje śniadania, obiady i kolacje znane ze swej dobroci. Dojazd tramwajem № 9 i 10.

2674

Z poważaniem
Stefan Bernatowicz.

WAŻNE DLA MŁODZIEŻY, KOŃCĄCEJ SZKOŁY POLSKIE!

Pensjonat dla młodzieży szkolnej

ZOFII GRABOWSKIEJ

w MOSKWIE.

Troskliwa opieką przy udziale lekarza, pomoc w naukach oraz wszelkie informacje, dotyczące się zdawania na **maturę** w zakładach rządowych. Adres: Moskwa, Milutyńskijskij pierieulok. Biblioteka Polska, dla Z. Grabowskiej. 2678

Potrzeba zaraz zdolnych ślusarzy

na okna żelazne i roboty kanalizacyjno-wodociągowe.

Zgłoszenia listowne do Zakładu Mechaniczno-Sl-sarskiego P. Webera w Wieluniu, kaliska gub. 2686

Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na **Srednią 3**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117
Przyjmuje od godziny 8^{1/2} do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5^{1/2}

Przejazd № 8.
(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8 front, I-e piętro.

przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w